

Dr Gary Yates, Jeremiasz, Wykład 12, Jeremiasz 7, Kazanie świątynne

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates w swojej instrukcji dotyczącej Księgi Jeremiasza. To jest sesja 12, Jeremiasz 7, Kazanie w Świątyni.

Podczas naszej dzisiejszej sesji przyjrzymy się 7. rozdziałowi Jeremiasza i Kazaniu Świątynnemu.

Przeglądając Księgę Jeremiasza, przypominam sobie młodego trenera koszykówki z college'u, który naprawdę chciał podkreślić swojej drużynie znaczenie nadchodzącego meczu. Powiedział im, że to najważniejszy mecz, jaki rozegraliśmy w tym sezonie. Problem w tym, że jako młody trener, zanim rozegrali siódmy mecz, powiedział im to już pięć razy.

Przeglądając Księgę Jeremiasza, wiem, że będą chwile, w których powiem: to mój ulubiony rozdział w Księdze Jeremiasza, a może to najważniejsza część księgi Jeremiasza. Jednak w pewnym sensie Kazanie Świątynne z 7. rozdziału Jeremiasza pod wieloma względami oddaje istotę służby Jeremiasza. W rzeczywistości to przesłanie jest tak ważne, że podobne przesłanie znajduje się w drugiej części księgi, 26 rozdziale Jeremiasza, a uczeni debatuje nad tym, czy jest to to samo przesłanie, czy podobne.

Jednak w obu częściach księgi mamy znaczące przesłanie, gdy Jeremiasz ogłasza wyrok na Świątynię. Różnica między tymi dwoma fragmentami polega na tym, że rozdział Jeremiasza 7 będzie bardziej skupiał się na treści kazania. Jeremiasz 26 skupi się bardziej na reakcji słuchaczy i reakcji na to kazanie.

Zacniemy więc od przejrzenia kazania, a ja chciałbym zacząć od przeczytania tego fragmentu. W historii Kościoła celebrujemy wiele słynnych kazań, takich jak „Grzesznicy w rękach rozgniewanego Boga” Jonathana Edwardsa czy „Co myślisz o Chrystusie” George’a Whitefielda? W historii Ameryki świętujemy przemówienia takie jak „Mam marzenie” Martina Luthera Kinga. W pewnym sensie, jeśli myślisz o Jeremiaszu, jest to kazanie, z którego Jeremiasz jest najbardziej znany.

To właśnie ponownie opisuje jego posługę. Oto wiadomość. Jeremiasz rozdział 7. Słowo, które przyszło do Jeremiasza od Pana.

Stańcie w bramie domu Pańskiego i głoście tam to słowo i mówcie: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy mężowie judzcy, którzy wchodzić przez te bramy, aby oddać pokłon Panu. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie swoje postępowanie i

swoje czyny, a pozwolę wam zamieszkać na tym miejscu. Nie wierz tym zwodniczym słowom.

To jest świątynia Pana, świątynia Pana, świątynia Pana. Bo jeśli naprawdę poprawicie swoje postępowanie i swoje uczynki, i jeśli naprawdę będziecie wzajemnie wymierzać sprawiedliwość, jeśli nie będziecie uciskać przybysza, sieroty ani wdowy i nie rozlejecie na tym miejscu krwi niewinnej, i jeśli nie pójdziecie zatem po innych przewodnikach na waszą krzywdę i widzimy to, jeśli wówczas struktura warunkowa zostanie tutaj zdecydowanie określona, wtedy pozwolę wam zamieszkać w tym miejscu, w ziemi, którą dałem wam na zawsze waszym ojcom. Oto bezskutecznie ufacie zwodniczym słowom.

Czy będziecie kraść, mordować, cudzołożyć, fałszywie przysięgać, składać ofiary Baalowi i chodzić za innymi bogami, których nie znacie? A potem przyjdźcie, stańcie przede mną w tym domu, który nosi moje imię, i powiedzcie: Zostaliśmy wybawieni, tylko po to, aby dalej dopuszczać się tych wszystkich obrzydliwości. Czy ten dom, który nazwany jest moim imieniem, stał się w waszych oczach jaskinią zbójców? Oto ja to widziałem, wyrocznia Pana. Idźcie teraz do mojego miejsca, które jest w Szilo, gdzie na początku kazałem mieszkać mojemu imieniu, i zobaczcie, co mu uczyniłem z powodu zła mojego ludu, Izraela.

A teraz, ponieważ uczyniliście to wszystko – wyrocznia Pana – i gdy do was mówiłem uparcie, nie słuchaliście, a gdy was wołałem, nie odpowiadaliście. Dlatego uczynię domowi, który jest nazwany moim imieniem i w którym pokładacie ufność, oraz miejscu, które dałem wam i waszym ojcom, podobnie jak uczyniłem to z Szilo. I wyrzucę cię sprzed moich oczu, jak wyrzuciłem wszystkich twoich krewnych, całe potomstwo Efraima.

Myślę, że wszyscy rozumiemy niesamowitej odwagi, jakiej wymagało Jeremiasz, aby wygłosić to kazanie i ogłosić ludziom, że Bóg zniszczy swój własny dom i zniszczy Jerozolimę. Kiedy w rozdziale 26 zobaczymy reakcję publiczności, nie jest to zaskakujące. Pierwszą reakcją ludzi, duchowych przywódców, którzy są tam, aby usłyszeć to przesłanie, jest to, że ten człowiek zasługuje na śmierć.

Wierzę, że powodem tego jest to, że w ich mniemaniu ogłaszanie sądu nad domem Bożym jest formą fałszywego proroctwa. To jest dom Boży. Bóg obiecał, że będzie go chronić.

Bóg obiecał być obecny ze swoim ludem, aby prorok mógł powstać i powiedzieć: Bóg to zniszczy. W ich mniemaniu, w ich rozumieniu przymierza, które zaczęło oznaczać absolutną gwarancję ochrony, jest to bluźnierstwem. To fałszywe proroctwo.

Zatem Jeremiasz zasługuje na śmierć. Myślę, że rozumiemy odwagę, jakiej wymagało głoszenie tego przesłania nieco lepiej, i skąd wzięła się ta fałszywa pewność, gdy

rozumiemy, co świątynia oznaczała dla Izraela. Teraz, gdybym mógł, myśląc trochę o teologii świątyni, chciałbym cofnąć się do Księgi Rodzaju.

A kiedy Adam i Ewa znajdują się w ogrodzie Eden, w pewnym sensie ogród nie jest tylko ogrodem. Ogród jest sanktuarium, ponieważ jest miejscem spotkania z Bogiem. W trzecim rozdziale Księgi Rodzaju jest powiedziane, że Bóg będzie z nimi chodził i spotykał się z nimi w chłodny dzień.

A jeszcze ważniejszy od wszystkich rzeczy, którymi cieszyli się w ogrodzie, był fakt, że była tam obecność Boga. Kiedy jednak Adam i Ewa zgrzeszyli, utracili społeczność z Bogiem. Stracili tę obecność.

U bramy ogrodu stał cherubin . Nie mieli już dostępu. I tak dochodzimy do końca tej części Księgi Rodzaju i zadajemy pytanie, czy ludzie nadal będą mogli chodzić z Bogiem i mieć z Nim społeczność? Cóż, przeglądamy kilka rozdziałów jednej z genealogii i zostajemy przedstawieni człowiekowi o imieniu Enoch.

A we wszystkich ludziach, którzy rodzą się, rodzą dzieci i umierają, oraz tego rodzaju powtarzające się relacje o życiu i śmierci, mówi nam to o Enochu, że Enoch chodził z Bogiem. I pewnego dnia Henocha już nie było, ponieważ Bóg zabrał go ze sobą. Zatem możliwość nadal istnieje.

Bóg wyciąga rękę do upadłej ludzkości, a ona jest w stanie chodzić z Bogiem. Zobaczymy się z Abrahamem. Bóg mu mówi: chodź przede mną i bądź nienaganny.

Ale kiedy Bóg powołuje Izrael jako swój naród wybrany, wprowadza go do ziemi obiecanej po to, aby mogli cieszyć się Jego obecnością i żyć z Nim w społeczności. W rozdziale 15, wersecie 17 Księgi Wyjścia czytamy fragment o celu Boga, wprowadzającego Izraela do ziemi obiecanej. I Mojżesz mówi: Wprowadzisz ich i zasadzisz na swojej górze, na miejscu, Panie, które dla tego uczyniłeś. mieszkanie twoje, świątynia, Panie, którą zbudowały twoje ręce.

Kiedy więc myślimy o ziemi obiecanej, myślimy o krainie mlekiem i miodem płynącej. Myślimy o obfitej , zamożnej krainie, ale musimy także zrozumieć, że ziemia obiecana była sanktuarium. I tak jak ogród Eden był świątynią, w której Adam i Ewa mogli spotkać się z Bogiem.

Ziemia Obiecana miała być także sanktuarium, w którym Bóg będzie mógł zamieszkać ze swoim ludem, a oni będą mogli cieszyć się społecznością z Nim. Księga Kapłańska 26 werset 11 mówi, że Bóg będzie przechadzał się wśród swego ludu. I słyszymy echo w Ogrodzie Eden, Enoch krocący z Bogiem, Abrahamie, chodź przede mną i bądź nienaganny.

Przybytek i świątynia, miejsce, w którym Bóg postanowił umieścić swoje imię, jak opisano w 12 rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa, to miejsce, w którym Bóg będzie przechadzał się wśród swego ludu. To nie tylko dom modlitwy. To nie tylko miejsce, gdzie ludzie się gromadzą.

To jest miejsce zamieszkania Boga. To jest dom Boży. Oprócz tego znajdująca się tam świątynia i przybytek, Arka Przymierza, miejsce święte, również reprezentują miejsce władzy Bożej.

Słowo „świątynia” w rzeczywistości oznacza po prostu „heikal” i oznacza „duży dom”. Może odnosić się zarówno do świątyni, jak i pałacu. Arka Przymierza reprezentuje podnózek niebiańskiego tronu Bożego.

W pewnym sensie świątynia jest miejscem, w którym spotykają się niebo i ziemia, a Bóg mieszka w obecności swego ludu. Przed zbudowaniem świątyni przybytek jest miejscem, w którym znajduje się dom Boży. Są też widoki, dźwięki, zapachy, jedzenie i światło, czyli rzeczy, które ludzie mogą zobaczyć i zrozumieć. Bóg żyje pośród nas.

Ponieważ Izrael jest na pustyni i rozbija obóz, przybytek znajduje się pośrodku, ponieważ Bóg panuje pośród swego ludu. I tak Izrael ma Boga za swojego najbliższego sąsiada. A świątynia to nie tylko wielka budowla, taka jak jedna z naszych wspinających katedr.

Świątynia symbolizuje miejsce zamieszkania Boga. W 12. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa ponownie jest to miejsce, które Bóg wybrał, aby umieścić swoje imię. I tak, gdy Jeremiasz wstaje i mówi: Bóg jest gotowy zniszczyć to miejsce. W pewnym sensie obala całą tę teologię świątynną, którą przewijamy się przez Stary Testament.

Bóg obiecał także, że w wyniku swojej obecności wśród ludzi będą błogosławieństwa, że będą się cieszyć obecnością Boga jako najbliższego sąsiada. Psalm 46 to psalm syjoński, który celebrowa bezpieczeństwo, jakie Bóg zapewnia swemu ludowi dzięki swojej obecności. A w Psalmie 46, myśląc o Panu, który mieszka pośród swego ludu w Jerozolimie, pojawia się błogosławieństwo Bożej obecności i Boże bezpieczeństwo, jakim dzięki temu cieszy się lud.

Na początku psalmu czytamy: Bóg jest naszą ucieczką i naszą siłą, najpewniejszą pomocą w kłopotach. Na końcu psalmu jest napisane tak: Pan Zastępów jest z nami. Bóg Jakuba jest naszą twierdzą.

I tak, lud Judy, kiedy Jeremiasz wygłasza kazanie, ma nie tylko teologię świątyni, ale ma teologię świątyni i Syjonu, gdzie Bóg obiecał, że jest ich schronieniem. Jest ich źródłem bezpieczeństwa. I oto Jeremiasz przychodzi pośród nich, odwraca te tradycje i mówi: Bóg nie będzie dla ciebie źródłem bezpieczeństwa.

Bóg cię osądzi i zniszczy miejsce, które jest jego własnością i które jest nazwane jego imieniem. W tym psalmie, w Psalmie 46, ludzie mówią, że niezależnie od nieszczęścia, jakie może spotkać nas w życiu, wiemy, że dzięki Bożej obecności jesteśmy całkowicie bezpieczni. Zatem psalm mówi dalej: „Nie będziemy się bać, choćby ziemia się ugięła”.

Chociaż góry przesunęły się w środek morza, chociaż jego wody szumią i pienia się, chociaż góry drżą od ich wezbrania, wyobrażają sobie burzę, i to nie byle jaką burzę, ale trzęsienie ziemi lub tsunami, które wstrząsa światem. całą ziemię, a góry i morza szumią i pienia się. A jednak jest jedno miejsce na świecie, które jest bezpieczne.

Istnieje schronisko burzowe, w którym panuje całkowity spokój i jest to obecność Boga w Jerozolimie. A w wersecie czwartym Psalmu 46 jest rzeka, której strumienie rozweselają miasto Boże, święte mieszkanie Najwyższego. Dlatego we wcześniejszych wersetach wyobrażamy sobie te szalejące wody, które wstrząsają całą ziemią.

Ale w Jerozolimie, w schronie burzowym, jedynym bezpiecznym miejscu na całej ziemi, w tym maleńkim mieście Jerozolima, płynie przez nie spokojny strumień. Potok Gichon, będący źródłem wody dla Jerozolimy, symbolizuje obecność Boga. A dzięki jego obecności mieszkańcy Jerozolimy są całkowicie bezpieczni.

Nawet jeśli nadejdzie burza, która zniszczy ziemię, jesteśmy bezpieczni dzięki bezpieczeństwu Boga. Następnie Psalm 46 wyobraża sobie inną stresującą sytuację. W rzeczywistości dwie najgorsze rzeczy, jakie mogą się wydarzyć, to burza, która wstrząśnie ziemią, klęska żywiołowa, trzęsienie ziemi i tsunami; drugą największą tragedią, jakiej mogli doświadczyć w starożytnym świecie, byłaby inwazja armii wroga.

A Psalm 46 mówi: Narody się wściekają, chwieją się królestwa, on wydaje swój głos, ziemia topnieje. Tych samych słów, których używa się do opisu trzęsienia się gór lub szumu wód, teraz używa się do wyobrażenia sobie armii wroga, które zamierzają zaatakować Jerozolimę. Odpowiedź na to brzmi: Pan Zastępów jest z nami.

Bóg Jakuba jest naszą twierdzą. Psalmista mówi, że Bóg jest pośród niej. Nie należy jej ruszać.

Bóg jej pomoże, gdy wstanie ranek. Zatem wyobraźcie sobie, że jeśli Jerozolima zostanie zaatakowana przez wrogą armię, Bóg będzie tam rano, aby wybawić swój lud. Psalmista kończy słowami: Przyjrzyjcie się dziełom Pana, jak sprowadził na ziemię spustoszenie i zagładę. On sprawia, że wojny ustają aż po krańce ziemi. Łamie łuk. Rozbija włócznię. Spala rydwany ogniem. Bądź spokojny i wiedz, że jestem Bogiem. Będę wywyższony wśród narodów. Będę wywyższony na ziemi. Pan Zastępów jest z

nami.

Zatem psalmista mówi: Dwie najgorsze katastrofy, jakie możesz sobie wyobrazić: burza, która wstrząsa ziemią lub inwazja wroga, Bóg nas ochroni.

A obecność Boga w Jerozolimie, w Jego domu, jest jak cichy strumień, który stanowi schronienie przed burzą, gdy wszystkie inne wody ziemi szumią i pienią się. Psalm 46 nie jest jedynym miejscem, które daje nam takie zapewnienia. Psalm 48, inna pieśń Syjonu, mówi tak: Wielki jest Pan i godny wielkiej chwały w mieście naszego Boga.

Jego święta góra, piękna w swej wysokości, jest radością całej ziemi. Góra Syjon na dalekiej północy, miasto wielkiego króla. W jej cytadelach Bóg dał się poznać jako twierdza.

Zatem Syjon jest miastem Boga. Jest piękny w swej wysokości. A Syjon jest tu opisany jako wysoka góra.

Chociaż jeśli tam byłeś, wiesz, że Góra Syjon bardziej przypomina nam wzgórze. A Psalm 48 mówi: Oto królowie się zebrali. Przyszli razem.

Gdy tylko to zobaczyli, byli zdumieni, spanikowani i rzucili się do ucieczki.

Ogarnęło ich tam drzenie. Udręki kobiety rodzącej. Wiatrem wschodnim rozbiliście okręty Tarsisz.

Jak widzieliśmy, tak słyszeliśmy w mieście Pana Zastępów, w mieście Boga naszego, które Bóg utwierdzi na wieki. I tak Psalm 48, podobnie jak Psalm 46, przedstawia Jerozolimę pod atakiem wroga. A Bóg swoim potężnym wschodnim wiatrem niszczy tę armię.

Możemy spojrzeć na Psalm 76 i to samo. Kolejny Psalm Syjonu. Bóg zamierza pokonać wrogów atakujących Syjon.

Wyobraź sobie więc siebie jako Izraelitę, mieszkańca Jerozolimy, który przybywa w 609 roku, aby słuchać kazań Jeremiasza i jego przesłania. Bóg przygotowuje się do zniszczenia swego domu. I istnieje ten poznawczy rozdźwięk pomiędzy, chwilę później, Jeremiaszem 7, Kazaniem Świątynnym.

I nasze tradycje związane z Psalmem 46, Psalmem 48, Psalmem 76, naszą wiarą, że Świątynia jest domem Bożym, a sama Ziemia Święta jest sanktuarium. Co z tym zrobić? Co więcej, tradycja syjonu w Izraelu to nie tylko pieśni. Pamiętam, że w szkole średniej czasami organizowaliśmy spotkania motywacyjne i śpiewaliśmy piosenkę o szkolnej walce.

A w piątkowy wieczór stracilibyśmy 48 do zera. Czasami piosenki nic nie znaczą. Ale to nie tylko piosenki.

To są obietnice od Boga. A na dodatek są to utwory, które zostały potwierdzone wydarzeniami historycznymi. A w czasach Jeremiasza, kiedy głosił to przesłanie w 609 r.p.n., wydarzyło się coś, co wydarzyło się prawie dokładnie sto lat wcześniej, co ponownie wydaje się być całkowitym oderwaniem się od tego, co głosi Jeremiasz.

Za dni Izajasza, jednego z innych wielkich głównych proroków, w roku 701 p.n.e. armia asyryjska najechała Judeę. Król Asyrii mówi, że zdobył 46 miast w Judzie i uwięził Ezechiasza jak ptaka w klatce. Ponownie mamy potwierdzenie tego poza samą Biblią.

Następnie Sennacheryb i jego armia zdobywają miasto Lakisz, oddalone o 40 km, które miało służyć jako bufor dla Jerozolimy. Król był pod takim wrażeniem, że ozdobił ściany swojego pałacu sposobami, w jakie podbił i oblegał miasto. A potem maszeruje na Jerozolimę.

Sennacheryb i armia asyryjska otoczyły miasto licząc 180 000 żołnierzy. I przychodzą do Ezechiasza i jego dyplomatów i wysyłają list żądający absolutnej i całkowitej kapitulacji miasta Jerozolimy. I tak twierdzą, mówią, nie ufajcie i nie wierzcie, że wasz Bóg, którego czcicie, Pan Izraela, nie wierzcie, że będzie mógł was wybawić bardziej niż którykolwiek z innych bogów byli w stanie wybawić od nas swoich ludzi.

Ezechiasz znajduje się w tym momencie w rozterce. Co ja robię? Jako król próbował rozwiązać ten problem na wszystkie polityczne i militarne sposoby, jakie tylko mógł sobie wyobrazić. Ale teraz to, co robi, jest najlepszą rzeczą, jaką mógł zrobić.

Przychodzi do Pana i ufa Mu. I bierze ten list, który napisał król Asyrii, bluźniąc Bogu i mówiąc, że Pan nie będzie mógł chronić Izraela. Kładzie go przed Panem w świątyni.

A on mówi: Boże, chcę, żebyś to przeczytał. Chcę, żebyś usłyszał, co mówi o tobie król asyryjski i że nie jesteś w stanie nas wybawić. I Boże, pomóż nam.

Mamy kłopoty. W rezultacie Bóg odpowiada na modlitwę Ezechiasza. Bóg wybawia go w mieście.

Izajasz przychodzi do Ezechiasza z wiadomością. Dzięki waszej wierze, ponieważ zaufaliście Panu, ponieważ upokorzyliście się, prosząc o pomoc Boga i ufając wyłącznie Jemu, Bóg wybawi Jerozolimę. A król asyryjski ze wszystkimi swoimi wojskami nie odda strzału w kierunku tego miasta.

I w cudowny sposób Biblia mówi nam, że anioł Pański wyszedł w środku nocy i sprowadził wielkie zniszczenia na armię asyryjską, a Sennacheryb wsiadł na konia i wrócił. A miasto Jerozolima w 701 roku p.n.e. zostało cudownie ocalone. Tak więc,

gdy Jeremiasz przybył do ludu Judy w 609 r., prawie sto lat później, lud uwierzył w absolutną nietykalność Syjonu.

Mamy psalmy. Mamy wersety biblijne. Możemy Ci je wskazać.

Bóg pokonuje wrogów, którzy atakują Jerozolimę. Mamy dowody historyczne. Spójrzcie, co Pan uczynił w przeszłości dla Jerozolimy.

Spójrzcie, jak On ocalił miasto. A w ostatnich dniach kryzysu babilońskiego zobaczymy, jak Sedekiasz przychodzi i prosi Jeremiasza, módl się za nami, aby Pan mógł dokonać jednego ze swoich cudownych czynów. I naprawdę myślę, że ten cudowny czyn, o którym on mówi, może oznaczać kolejne wybawienie na wzór Ezechiasza.

Jeremiasz przyjmuje wszystkie te pomysły. Bierze tę tradycję. Bierze pod uwagę to historyczne wydarzenie i wywraca je do góry nogami.

I mówi, że Bóg nie gwarantuje całkowicie, że będzie chronił miasto Jerozolimę. Faktycznie, w tym właśnie warunku „jeśli-to” musisz wybrać albo życie, albo śmierć; Jeremiasz powie, że bezpieczeństwo Jerozolimy zależy od waszej wierności Bogu. Rozumieli pojęcie przymierza, które w rzeczywistości było formą domniemania.

Ponieważ zakładali, że Bóg zawsze będzie przy nas. Bóg zawsze się o nas zatroszczy, bez względu na wszystko. Jesteśmy narodem wybranym przez Boga.

Bóg ma całkowitą gwarancję, że będzie nas błogosławił. Zapomnieli także o innych ważnych rzeczach związanych z ich tradycją. Jeremiasz nie odrzuca Psalmu 46.

Jeremiasz nie odrzuca innych Psalmów Syjonu, Psalmu 48 i Psalmu 76. Jeremiasz nie odrzuca idei świątyni i obecności w niej Boga. Przypomina im o rzeczach związanych z ich tradycją, które wygodnie ignorowali.

Pamiętajcie, teologia świątynna mówiła, że Bóg jest najbliższym sąsiadem Izraela. Wierzyli, że Bóg jest wszechobecny, ale wierzyli też, że w szczególny sposób Bóg wybrał swoją obecność, aby być w Jerozolimie i aby ludzie mogli się nią cieszyć. A te trzy razy w roku, kiedy ludzie pielgrzymowali do Jerozolimy, aby stanąć przed Bogiem, była to największa przyjemność, radość i przeżycie, jakie można było przeżyć w życiu.

Psalmista w jednym miejscu mówi: lepszy jest jeden dzień w twoich dziedzińcach niż tysiące gdzie indziej. Ale zapomnieli, że należy przebywać w obecności Boga, aby cieszyć się Bożymi błogosławieństwami i ochroną, co nakłada na ciebie obowiązki i obowiązki. Psalmi nie tylko uczą, że Bóg jest twierdzą Syjonu, Psalmi nie tylko uczą, że obecność Boga jest jak spokojna rzeka płynąca przez miasto Jerozolima, Psalmi

przypominają nam także, że na tych, którzy przybywają, nakładane są obowiązki i wymagania. obecność Boga.

Gdy ludzie przychodzili na nabożeństwo w różnym czasie, widzimy Psalm 15 i 24, które określa się jako liturgie wejściowe. Kto może wejść do domu Pańskiego? Kto może stanąć przed obliczem Boga? A odpowiedź w tych Psalmach, a może lud lub kapłan zadałby pytanie, a lud lub kapłan odpowiedziałby, kto ma prawo stanąć przed obliczem Boga? Ci, którzy mają czyste ręce i czyste serce i którzy czynili to, co podoba się Bogu. Zanim wejdziesz w tę obecność, zrozum obowiązki, jakie ona na ciebie nakłada.

Idea, że Bóg będzie chronił swój lud w Psalmach, że jest fortecą, że gdy wrogie wojska wkroczą na Jerozolimę, rozbije je jak wiatr. Są też inne miejsca w Psalmach, które mówią, że ochrona jest uzależniona od zaufania ludzi. W Psalmie 20, gdy lud przygotowuje się do bitwy, niektórzy ufają rydwanom, inni koniom, ale my ufamy imieniu Pana, Boga naszego.

Cieszenie się tą ochroną oznaczało odrzucenie wszystkich innych rzeczy, którym ufaleś: swojej siły militarnej, koni, rydwanów i sojuszy z Egiptem. Ludzie w czasach Jeremiasza nie spełniali tego warunku. Kto może mieszkać w domu Pańskim? Ludzie w czasach Jeremiasza, którzy mieli czyste ręce i czyste serce, nie spełniali tego warunku.

Ezechiasz w roku 701 p.n.e. doświadczył jedynie wybawienia. Miasto Jerozolima zostało ocalone tylko dlatego, że zwróciło się do Boga w absolutnej wierze. Miasto zostało ocalone tylko dzięki temu, że Ezechiasz, gdy usłyszał ostrzeżenia głoszone przez Micheasza o obróceniu Jerozolimy w kupę gruzów, potraktował to słowo poważnie i zgodnie z nim postąpił.

Coś takiego nie miało miejsca za czasów Jeremiasza. Zatem to, co Jeremiasz robi w tym kazaniu zawartym w siódmym rozdziale Jeremiasza, to obalenie ich fałszywej pewności, że Bóg ich ochroni bez względu na wszystko. Wróćmy do siódmego rozdziału Jeremiasza i wiem, że ustawienie tła zajęło trochę czasu, ale taki jest kontekst tego, co się dzieje.

Na tym polega konflikt ideologiczny, który kryje się za tym przesłaniem. W rozdziale ósmym, wersecie 11, dowiadujemy się o ludziach i ich zrozumieniu przymierza, że Bóg będzie ich chronił bez względu na wszystko. W rzeczywistości istnieli fałszywi prorocy, którzy propagowali to przesłanie.

W Jeremiaszu 8 wersecie 11 jest napisane, że ci fałszywi prorocy zagoili ranę mojego ludu, lekko mówiąc: pokój, pokój, gdy pokoju nie ma. Zatem istnieli fałszywi prorocy; to oni propagowali ideę, że Bóg będzie cię chronić bez względu na wszystko. I znowu, stawiając siebie w myślach obywatela Jerozolimy w tym konkretnym dniu, kogo chcę

słuchać? Prorok, który mówi: spójrz, nie martw się, to jest dom Boży, to jest miasto Boże, Bóg cię ochroni.

Pozwól, że zabiorę cię do kilku wersetów biblijnych, które ci to pokażą. A może chce słuchać proroka, który mówi: Bóg przygotowuje się do zrównania tego miejsca z ziemią? Zatem Jeremiasz ma tutaj dość trudne zadanie do wykonania.

Retorycznie musi przekonać ludzi, że ich pogląd na przymierze jest całkowicie błędny. I znowu, tak jak w rozdziale 2, kiedy Jeremiasz oskarża je o bycie prostytutką i wdaje się w tę dyskusję, jak przekonać ludzi, aby uwierzyli w coś, co jest absolutnie sprzeczne ze wszystkim, w co wierzą? To zadanie stojące przed Jeremiaszem w rozdziale 7. Chciałbym więc w tym miejscu przyjrzeć się nieco jego strategii retorycznej? W jaki sposób głosi to przesłanie i jak Pan pomaga mu to zaprojektować? Pierwsze co rzuca mi się w oczy to to, że przekaz zaczyna się bardzo pozytywnie. Na początku tego przesłania jest prawdziwa szansa i oni mają rzeczywistą szansę na zmianę swojego postępowania.

Jest tu przedstawiona nadzieja. I rzeczywiście, pomimo setek lat nieposłuszeństwa, pomimo najnowszej historii, to przesłanie zaczyna się bardzo pozytywnie. Mówi: Popraw swoje postępowanie i swoje uczynki, a pozwolę ci zamieszkać w tym miejscu.

Zatem Pan nie tylko ogłasza tutaj zniszczenie. Daje im prawdziwą szansę na pokutę, zmianę postępowania i doświadczenie błogosławieństw Syjonu opisanych w Psalmach Syjonu. W wersach 5-7, jeśli naprawdę zmienicie swoje postępowanie i swoje uczynki, jeśli naprawdę będziecie wymierzać sprawiedliwość sobie nawzajem, jeśli nie będziecie uciskać przybysza, sieroty ani wdowy, jak mówi werset 7, wówczas Ja abyście zamieszkali na tym miejscu w ziemi, którą dałem waszym przodkom na zawsze.

Zatem na początku jest pozytywny nacisk. Mają realną szansę na pokutę, zmianę postępowania i uniknięcie sądu. To jest dokładnie to, co widzieliśmy w rozdziale 3, z powtarzającymi się wezwaniemi: powróć do Pana, shub .

A kiedy prorok mówi: jeśli po prostu zmienicie swoje postępowanie, jeśli po prostu zmienicie swoje postępowanie, Bóg wam na to pozwoli. To dokładnie to samo. Masz prawdziwą okazję do pokuty.

Przesłanie zawarte w 7. rozdziale Jeremiasza w tym kazaniu świątynnym staje się negatywne dopiero pod koniec, kiedy staje się oczywiste, że ludzie nie zareagują. W porządku.

Drugą rzeczą, którą retorycznie zamierza zrobić Jeremiasz, jest przypomnienie im o obowiązkach wynikających z przymierza. Słuchaj, nie możesz po prostu patrzeć na

przymierze i myśleć o błogosławieństwach. Przymierze z Bogiem zawsze zawiera obietnice i obowiązki.

I tak, Jeremiasz będzie podkreślał i odwoływał się do Dziesięciu Przykazań. Dziesięć Przykazań podsumowujących Izrael, jego obowiązki wobec Boga i siebie nawzajem. Jak wspomnieliśmy w poprzednim filmie, Pan zamierza tutaj przyjąć Dziesięć Przykazań i odwrócić kolejność.

Czy w wersecie 9 będziesz kradł, mordował, cudzołożył i fałszywie przysięgał? To jest pięć ostatnich przykazań, które dotyczą, lub ostatnie sześć przykazań, które dotyczą wzajemnych obowiązków Izraela. A potem powie: złożcie ofiary Baalowi i idźcie za innymi bogami, których nie znacie. To odnosi się do pierwszej części przykazań, która mówi o ich odpowiedzialności przed Bogiem.

I odwraca ich, aby podkreślić wagę ich obowiązków społecznych, ponieważ w Judzie jest to szczególnie część tego przymierza, którą porzucili. To jest więc druga strategia. On bezpośrednio przypomni im słowa Mojżesza.

Mojżesz ostrzegł lud, że jeśli nie będzie posłuszny, spadną przekleństwa przymierza. Jeremiasz mówi: byliście nieposłuszni. Przekleństwa Przymierza są tutaj.

Pamiętaj, o co Bóg cię poprosił. Trzecią rzeczą, którą Jeremiasz zamierza bardzo skutecznie zrobić, jest to, że tak jak to zrobił w rozdziale 2, zacytuje słowa ludzi, które odzwierciedlają ich fałszywą pewność siebie. A w wersecie 4: nie ufajcie tym zwodniczym słowom.

To jest świątynia Pana, świątynia Pana, świątynia Pana. Powinniśmy to sobie wyobrazić jako takie, że jest to ich hasło. To naprawdę ogarnia.

A potrójne powtórzenie tego w języku hebrajskim ma na celu jedynie podkreślenie. Podobnie jak w wizji Pana, którą widzi Izajasz, święty, święty, święty jest Pan Bóg Wszechmogący. Pozytywna afirmacja.

Oto negatywne potwierdzenie ich fałszywej pewności siebie. Świątynia Pana, świątynia Pana, świątynia Pana, ta fałszywa wiara, że Bóg ich ochroni bez względu na wszystko. Jeremiasz wywraca tę sytuację do góry nogami.

Czy pamiętacie, że Ezechiel jest rówieśnikiem proroka Jeremiasza? Czy pamiętasz, jak podważa ich fałszywe zaufanie do świątyni? W rozdziałach 8–11 Ezechiela widzi wizję, w której chwała Pana, symbolizująca obecność Boga, wznosi się w świętym miejscu. Wychodzi ze świętego miejsca. Dochodzi do progu świątyni.

Udaje się do wschodniej bramy miasta, po czym całkowicie się oddała. Chwała Boża opuściła budynek. W pewnym sensie oznaczało to, że ufasz opiekuńczej obecności Boga, który wybawi cię od armii babilońskiej.

Ezechiel mówi, że Boga tam nie ma. Porzucił cię. Wydał cię na sąd.

To, co wyobrażasz sobie w Psalmie 46, że Pan jest twoją fortecą i schronieniem, Jego już tam nie ma. W pewnym sensie to, co robi Jeremiasz, jest dokładnie tym samym. Obecność Boga nie gwarantuje twojej ochrony.

W wersecie 10 fałszywa nadzieja wyrażona jest w cytacie ludu. Przychodzą przed Pana. Popełnili wszystkie te grzechy.

Stoją przed nim. Mówią, że w czasie ich uwielbienia jesteście wybawieni. Wierzymy, że Bóg nas zbawi.

Zatem te cytaty z werseku 4 i 10, świątynia Pana, świątynia Pana, świątynia Pana i wersek 10, są wybawieni. Przypomina to, że ludzie pokładali nadzieję w czymś, co nie zadziała. Czwartą rzeczą, którą ponownie robi Jeremiasz, bardzo podobną do tej, którą mamy w rozdziale drugim, jest to, że prorok ponownie użyje pytań retorycznych.

I tu pytanie retoryczne. Powtórzę jeszcze raz: pytanie retoryczne nie jest tylko pytaniem retorycznym. Został zaprojektowany, aby zmusić nas do myślenia.

Czy będziecie kraść, mordować, cudzołożyć, fałszywie przysięgać, składać ofiary Baalowi, a potem wchodzić do domu Bożego i mówić: Bóg nas ochroni? Naprawdę myślisz, że to zadziała? A kiedy jest to wyrażone w ten sposób, ludzie uzyskują jasne zrozumienie, że jest to błędne zrozumienie Boga. Podobne pytanie retoryczne z werseku 11: Czy ten dom, któremu nadano moje imię, stał się w waszych oczach jaskinią zbójców? Czy sądzicie, że święty Bóg Izraela, nieskalany w żaden sposób grzechem, pozwoli, aby jego dom zamienił się w kryjówkę przestępców? Powtórzę raz jeszcze: skoro pytanie zostało postawione w ten sposób, jak mogli tak pomyśleć? Innym retorycznym chwytem Jeremiasza jest to, że prorok bezpośrednio przypomni im, czym domem tak naprawdę jest świątynia. A w wersecie 10 Pan mówi: To jest mój dom, który jest nazwany moim imieniem.

A to wyrażenie, zwane moim imieniem, wyraża własność prawną. To nie jest dom króla. To nie jest dom Judy.

To nie są obywatele... To jest dom Boży. A kiedy beczeszczą ten dom swoim stylem życia i swoim zachowaniem, Bóg ma pełne prawo go zniszczyć. Kiedy prorok Amos udał się do północnego królestwa, aby głosić przeciwko tamtejszemu sanktuarium, jeden z kapłanów w tym sanktuarium z 7 rozdziału Księgi Amosa przyszedł do niego i

zapytał: Dlaczego głosisz przeciwko sanktuarium królewskiemu? Przypomina się Jeremiaszowi, że to nie jest sanktuarium króla.

To jest świątynia Boga i należy do Niego. Myślę więc, że być może najskuteczniejszym narzędziem retorycznym, jakiego Jeremiasz użyje w tej części, jest to, że Jeremiasz użyje analogii i przykładów z ich przeszłej historii. I jedna z nich: może to miejsce tak naprawdę nie zrobiło na nas wrażenia, gdy czytaliśmy ten fragment, ale jedna z tych analogii przypomina o tym, co Bóg uczynił w Szilo w wersetach od 12 do 14.

A oto, co mówi prorok: Idźcie teraz do mojego miejsca, które było w Szilo, gdzie na początku kazałem mieszkać mojemu imieniu, i zobaczcie, co z nim uczyniłem z powodu zła tam mojego ludu, Izraela. W porządku, porozmawiajmy przez chwilę o Shiloh. Szilo było sanktuarium Boga od czasów podboju aż do monarchii.

Za dni sędziów było to miejsce, gdzie znajdował się przybytek i świątynia, do którego lud przychodził, aby się modlić. Cóż, Bóg pozwolił, aby sanktuarium w Szilo zostało zniszczone pod koniec czasów sędziów z pierwszych rozdziałów Księgi Samuela z powodu odstępstwa zarówno duchowych przywódców, jak i ludu. Jest to szczególnie trafna analogia, ponieważ jest to miejsce, w którym wcześniej przebywała Boża obecność.

Ale co więcej, kiedy wracasz do tej historii z Księgi Samuela, zdajesz sobie sprawę, że jest to kolejne miejsce, w którym Izrael miał całkowicie fałszywe zrozumienie obecności Boga. Wierzą, że jeśli wyruszą na bitwę z Filistynami, jeśli po prostu zabiorą Arkę Przymierza do bitwy, Arka Przymierza ochroni ich przed wrogiem. Zamienili Arkę Przymierza, zamiast czegoś, co jest reprezentacją świętości Boga, zamienili ją w talizman przynoszący szczęście.

Idą na bitwę, zabierają ze sobą swój amulet przynoszący szczęście, a szokująca i zaskakująca rzecz, która się tam dzieje, polega na tym, że Filistyni zdobywają Arkę, pokonują Izrael, a lud Izraela zostaje rozgromiony. I ten sam rodzaj fałszywej pewności, który skłonił ludzi do myślenia, że Bóg ich ochroni bez względu na wszystko, był dokładnie tym, co inspirowało ludzi, którzy nie mogli uwierzyć przesłaniu Jeremiasza z rozdziału 7. Cofali się do roku 701 p.n.e. mówiąc: spójrz, co Bóg wtedy dla nas zrobił. Bóg będzie chronił Jerozolimę bez względu na wszystko.

Jeremiasz mówi: „Zaczekaj chwilę, zapomniawszy o kilku lekcjach historii”. Wróćmy do Szilo i przypomnijmy sobie, co Bóg tam uczynił. W Psalmie 78 wersetach od 56 do 62 znajduje się stwierdzenie dotyczące Szilo i wyjaśnienie dotyczące Szilo.

I posłuchaj, co tam jest napisane. Mimo to poddali się próbie i zbuntowali się przeciwko Bogu Najwyższemu. Nie trzymali się Jego świadectw, lecz odwrócili się i postępowali zdradziecko jak ich ojcowie.

Skręcali się jak łuk podstępny, bo go drażnili swoimi wyżynami. Pobudzili go do zazdrości swoimi bożkami.

Gdy Bóg o tym usłyszał, rozgniewał się i całkowicie odrzucił Izraela. Opuścił mieszkanie w Szilo, namiot, w którym mieszkał wśród ludzi. I wydał swój lud w niewolę, swoją chwałę w rękę wroga.

Wydał swój lud pod miecz i wydał swój gniew na swoim dziedzictwie. Dopóki nie dojdziemy do wzmianki o Szilo, to znaczy, że mógłby to być opis ludu z czasów Jeremiasza, dokładnie to, co się wtedy wydarzyło, ma się wydarzyć w przyszłości. Jest to również stosowne, ponieważ synowie Heliego, którzy byli wówczas zepsutymi duchowymi przywódcami w czasie, gdy arka znajdowała się w Szilo, byli pod wieloma względami odpowiedzialni za sąd, który spadł na lud Izraela.

W ten sam sposób za czasów Jeremiasza skorumpowani kapłani i prorocy ściągają na Boga gniew i sąd. Jest to więc absolutnie doskonała sprzeczność ze sposobem, w jaki spierają się o rok 701. 701, a wybawienie Jerozolimy przez Boga nie jest jedyną historią opisaną w Biblii.

Mamy także przypomnienie o Shiloh. W rozdziale 715 Jeremiasza znajduje się druga analogia, w której Jeremiasz zamierza użyć czegoś z ich nowszej historii. Jeremiasz mówi: „...i wyrzucę cię sprzed moich oczu, tak jak wyrzuciłem wszystkich twoich krewnych, całego potomstwa Efraima”. Przypomina im więc upadek królestwa północnego.

Jeśli myślisz po prostu dlatego, że jesteś narodem wybranym przez Boga, nie możesz zostać pokonany, nie możesz zostać osądzony, nie możesz zostać zniszczony. Spójrz, co przydarzyło się twoim krewnym na północy. Wracając do rozdziału 3, tutaj, u Jeremiasza, problem polega na tym, że w pewnym sensie Juda jest gorsza od Izraela, ponieważ nie wyciągnęli wniosków z przykładu, jaki Bóg dał Izraelowi.

Więc to jest wiadomość. W ten retoryczny sposób Jeremiasz zamierza przekonać ludzi, że muszą się zmienić. Ale widzimy także, jaka będzie reakcja na to przesłanie? Ostatecznie to właśnie robi różnicę.

Dochodzimy do miejsca, w którym zdajemy sobie sprawę, że ostry ton tego przesłania na końcu wskazuje, że ludzie nie przyjęli, nie uwierzyli i nie zareagowali pozytywnie na przesłanie Jeremiasza. A w rozdziale 7, wersecie 16, otrzymujemy szokującą odpowiedź od Pana. Pan mówi: Co do was, nie módlcie się za tych ludzi, nie zanoście za nimi żadnego wołania ani modlitwy i nie wstawiajcie się nade mną, bo was nie wysłucham.

Pan mówi Jeremiaszowi, nawet nie marnuj czasu na modlitwę za tych ludzi. Nie zamierzam ich ratować. Reakcja ludzi na przestanie jest ostatecznie tym, co doprowadzi do ich wyroku.

Prorok będzie mówił dalej o ich bałwochwalstwie. W wersecie 18 pieką ciasta dla królowej nieba, prawdopodobnie nawiązując do kananejskich bogiń płodności. W dolnej części rozdziału będzie odniesienie do Doliny Hinnom i Tophet, gdzie składali te ofiary fałszywym bogom, gdzie nawet składali w ofierze swoje dzieci.

W ten sposób zdegradowana została Jerozolima. Nie zmieniając ich postępowania, Bóg ich nie zbawi. Bóg ich nie wybawi.

Na końcu znajduje się specjalna sekcja będąca odpowiedzią na tę wiadomość i kilka kwestii interpretacyjnych, którymi chciałbym się zająć, kończąc tę sekcję. W wersetach 21-23 Tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Dodajcie do swoich całopaleń, do swoich ofiar i jedzcie mięso. Albowiem w dniu, w którym was wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie rozmawiałem z waszymi ojcami i nie rozkazałem im w sprawie całopaleń i ofiar.

Ale dałem im ten rozkaz: słuchajcie mojego głosu, a będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem i będziecie chodzić drogami, które wam przykazuję, aby było wam dobrze. W porządku, jest tu kilka problemów interpretacyjnych. Co Pan ma na myśli w wersecie 21, gdy mówi: Dodajcie do swoich całopaleń lub dodawajcie swoje całopalenia do swoich ofiar i jedzcie mięso? O czym mówi ten werseł? Cóż, w Izraelu było kilka różnych rodzajów ofiar.

Jedną z nich była ofiara wspólnoty lub ofiara pokoju, podczas której można było przyjść, aby wyrazić społeczność lub podziękować Bogu. I faktycznie część ofiary została złożona Bogu jako ofiara. Część ofiary została oddana kapłanowi, a następnie część ofiary została zwrócona danej osobie i pozwolono jej zjeść ją z rodziną, przyjaciółmi lub sługami, aby uczcić jakąś odpowiedź na modlitwę lub coś, czego dokonał Bóg dla nich.

Ofiara całopalna była jednak zupełnie innym rodzajem ofiary. Była to ofiara mająca w sobie aspekt pojednania. Miało to związek z grzechem, ale było też ofiarą wyrażającą całkowite oddanie Bogu.

A kiedy zdjęto skórę ze zwierzęcia, ofiarowano całe zwierzę. Został całkowicie spalony. OK, myślę, że to pomaga nam zrozumieć, co mówi Pan.

Dodajcie swoje całopalenia do waszych ofiar i jedzcie mięso. Pan mówi: spójrz, równie dobrze możesz jeść swoje całopalenia, zamiast składać je mnie, ponieważ bez stylu życia, który za nimi stoi, te całopalenia nic nie znaczą. Nie zapewniają one odpokutowania za twoje grzechy.

Nie wyrażają twojego oddania dla mnie. Jeśli chcesz wyrazić mi oddanie, odzwierciedl to swoim stylem życia. Takie jest więc znaczenie dodawania całopaleń do swoich ofiar i spożywania mięsa.

Następnie Pan mówi coś w wersecie 22., że w pewnym sensie, gdy na to patrzymy, nie jesteśmy pewni, co Pan właściwie ma tutaj na myśli. W wersecie 22, gdyż w dniu, w którym ich wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie rozmawiałem z waszymi ojcami ani nie rozkazałem im w sprawie całopaleń i ofiar. Co ma na myśli Pan, gdy mówi: Nie rozmawiałem z waszymi ojcami o całopaleniach i ofiarach? A my na to: cóż, tak, myślę, że tak.

Mogę wrócić do Exodusu i innych części prawa. Pan rzeczywiście przemówił do nich, że powinni ofiarować te rzeczy. Myślę, że NIV pomógł nam tutaj, dając nam poczucie, co mówi ten werset.

I dodają tutaj słowo, aby wyjaśnić. Nie tylko rozmawiałem z waszymi ojcami i nie wydawałem im poleceń w sprawie całopaleń i ofiar. W sposób retoryczny Pan mówi: spójrz, nawet nie rozmawiałem z tobą o ofiarach i wyrzeczeniach.

I tego rodzaju skrajnie hiperboliczne stwierdzenie, o którym nawet z tobą nie rozmawiałem, jest sposobem na powiedzenie, że w porównaniu ze standardami sprawiedliwości i sposobem, w jaki chciałem, żebyś żył i zachowywał się, ofiary i rytuały były drugorzędne w stosunku do To. Naprawdę, w pewnym sensie, Pan mówi Izraelowi dokładnie to samo, co Samuel powiedział Saulowi: Lepiej być posłusznym niż składać ofiary. A prorocy nie odrzucali ofiar, rytuałów, darów i świętych dni.

Te rzeczy były ważne. Były częścią posłuszeństwa Bogu. Jednak w tym kazaniu świątynnym te rytuały nie wystarczą.

Musi się zdarzyć, że Juda będzie posłuszny mojemu głosowi. Będę twoim przewodnikiem. Będziecie moim ludem i będziecie postępować tak, jak wam nakazuję, aby było wam dobrze.

Smutną rzeczą, którą wiemy i z której zdajemy sobie sprawę, jest to, że gdy dochodzimy do końca tego kazania świątynnego, Bóg wie, w jaki sposób Jego lud zareaguje. I Bóg, w pewnym sensie, zaoferował im bardzo ważną szansę, szansę na pokutę i uniknięcie tego. To uzasadniona oferta.

Ale Pan tak mówi o swoim ludzie na końcu poselstwa : od dnia, w którym moi słudzy, prorocy, dzień po dniu mówili do nich, a oni mnie nie słuchali i nie nakłonili ucha, ale nadstawili kark. Radzili sobie gorzej niż ich ojcowie. Mów więc do nich, Jeremiaszu, te wszystkie słowa, ale cię nie usłuchają.

Będziesz do nich wołał, ale oni ci nie odpowiedzą. I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, Boga swego, i nie przyjął karności. Prawda zginęła.

Jest odcięty od ich ust. Nie będą słuchać słowa Bożego. A więc dokładnie te same rzeczy, które widzieliśmy już w rozdziale drugim i trzecim: powróćcie do Pana, powróćcie do Pana, ale one nie powrócą.

Rozdział siódmy, popraw swoje postępowanie, a Pan pozwoli ci tu żyć. W pewnym sensie uważam, że siódmy Jeremiasz to jeden z tych przełomowych momentów. To przełomowy moment.

Mieli możliwość zareagowania, zanim ogarnął ich kryzys babiloński. I połyka je. Mają szansę powrócić do Boga.

Ale jak to miało miejsce w całej historii Judasza i przez całą służbę Jeremiasza, oni nie chcieli słuchać. Nie zareagowaliby. Nie zmieniliby swojego postępowania.

Nie cofnęliby się i nie powrócili do Pana.

To jest dr Gary Yates w swojej instrukcji dotyczącej Księgi Jeremiasza. To jest sesja 12, Jeremiasz 7, Kazanie w Świątyni.